

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 18 (2020)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.18.5

Krzysztof Woźniakowski

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0002-7626-6118

Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Wacława Podwińskiego (marzec 1911 – maj 1913)¹

1.

Jan Kazimierz Skiwski, kierujący „Przyjacielem Dzieci” przez 19 lat, po raz ostatni podpisał numer tygodnika 11 III 1911. Następny (nr 11 z 18 III) sygnowany już był przez nowego redaktora naczelnego – dziennikarza Wacława Podwińskiego (1872–1954?)², przy czym jakiegokolwiek przyczyny i okoliczności tej zmiany nie

1 Artykuł powstał w oparciu o kwerendy i badania finansowane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr UMO-2013/11/B/HS2/02589, ID 23859: *Polska prasa dla dzieci i młodzieży do 1918 roku*. Próba przedstawienia wcześniejszych dziejów pisma została podjęta w artykułach K. Woźniakowskiego (tenże, *Pierwsze lata warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”: w kręgu Fryderyka Henryka Lewestama i współpracowników (kwiecień 1861–czerwiec 1865)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, t. 13, s. 75–109; tenże, *„Okres jednak przejściowy jeszcze”: warszawski „Przyjaciel Dzieci” za redakcji Władysława Ludwika Anczyca (lipiec 1865–marzec 1867)*, [w:] *Poetyka losu i historii: profesorowi Tadeuszowi Budrewiczowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. K. Gajda, R. Stachura-Lupa, K. Wądołny-Tatar, Kraków 2017, s. 405–424; K. Woźniakowski, *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867–wrzesień 1890)*, cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016 z. 1, s. 43–70; tenże, *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867–wrzesień 1890)*, cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy. Oceny i podsumowania kadencji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016 z. 2, s. 45–63; tenże, *Poligraf redaktorem: warszawski „Przyjaciel Dzieci” czasu redakcji Emila Skiwskiego (wrzesień 1890–czerwiec 1892)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2016, t. 14, s. 236–253; tenże, *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skiwskiego (lipiec 1892–marzec 1911)*, cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2019, z. 4; tenże, *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skiwskiego (lipiec 1892–marzec 1911)*, cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy i rozrywki. Ocena przez współczesnych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, z. 1.

2 Brak pewności, czy można go utożsamiać z noszącym to samo imię oraz nazwisko publicystą i działaczem socjalistycznym (zob. W. Zieliński, *Podwiński Wacław (1872–po 1900)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, [red. nac. E. Roztworowski], t. 27, Wrocław 1983, s. 193–194). *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku* (t. 3: 1865–1918, wol. 1, Warszawa

zostały podane do publicznej wiadomości, a Skiwskiemu nie podziękowano nawet za tak długoletnią pracę. Ktoś, kto nie zaglądał do stopki redakcyjnej, mógł nawet początkowo niczego nie zauważyć, tym bardziej iż nowy szef pisma nie wystąpił z jakimkolwiek odredakcyjnym komunikatem czy manifestem, a w układzie i zawartości numerów nie nastąpiły zrazu widoczne przeobrażenia. Ten tajemniczy sposób zmiany kierownictwa w redakcji istniejącego od roku 1861 „Przyjaciela Dzieci” zdarzył się po raz pierwszy (ale nie ostatni...), będąc bodaj jednym z nowych sygnałów postępującego zmierzchu niegdyś najważniejszego na ziemiach polskich i ongiś wzorcotwórczego periodyku dla młodego odbiorcy.

№ 51. Warszawa. 21 grudnia 1912 roku. Kraków. ROK 52.

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE DLA MŁODZIEŻY
— ILUSTROWANE —

Biura Redakcji i Administracji mieszczą się przy ulicy Zgoda № 1.

WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM, PRZYJACIOLOM, ZWOLENNIKOM, DZIELĄC Z NIMI SIĘ OPATROBOM, ZYCZYM GWIAZDKI — Z JEJ DOSTATKAMI —
GWIAZDKI, KTÓRA W SERCACH IŚWIECI
WIARĘ, CNOTY, UFNOSĆ NIECI —
I DLA ZIEMI I DLA KRAJU:
NIESE BLASKI NIEBA, KRAJU.


Od Administracji. *Upraszamy o wcześnie nadsylnie prenumeraty na kwartał I r. p., celem uniknięcia zwłok w wysylniu pisma.*

DZIWY PRZYRODY.

ZIMA, JAKO BUDOWNICZY.

Zamarły wodospad Niagary.

Zadna miejscowość na świecie nie przedstawia tak pięknego widoku podczas zimy i namarzania, jak wodospad Niagary. Tysiące ludzi zjeżdża tu podczas zimy, by napawać się tym widokiem i używać sportów zimowych. Skoro tylko wiatr mroźny owieje wyżyny, na stoku skały poczynają narastać coraz grubsze warstwy lodowe. Lody przylepię, spływające z jeziora Eri, formują zatopy dla potoków wód i przetransją do warstw już zakrzepłych. Wskutek tego wody potoków zmuszone są szukać sobie nowych dróg poprzez lody, a zwiększające się warstwy lodowe tworzą przedziwne mosty i budowle o fantastycznych i bardzo urozmaiconych kształtach. Wreszcie przy mrozie i wicherze silniejszym i przy coraz większym nagromadzeniu lodów, cała masa wód staje zakrzepła, i most lodowy osiąga często 80-tu metrów wysokości.



Zamarły wodospad Niagary.

II. „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 51 z 21 XII – nowa winieta

2000, według indeksu) podaje, że w roku 1911 był redaktorem warszawskiego „Tygodnika Mód i Powieści” (wydawanego, analogicznie jak „Przyjaciel Dzieci”, przez Towarzystwo Akcyjne S. Orgelbranda Synów, następnie Towarzystwo Wydawnicze „Świat”, a później w roku 1917 podpisywał jako wydawca redagowany ówczesnie przez S. Krzywoszewskiego dziennik „Kurier Polski”. W okresie sprawowania funkcji redaktora naczelnego „Przyjaciela Dzieci” nie sygnował żadnego tekstu swoim nazwiskiem.

W marcu 1912 r. zmienił się wydawca periodyku – zamiast Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów pojawiło się Towarzystwo Wydawnicze „Świat” (od 23 III), od 13 VII 1912 siedzibą redakcji i administracji zamiast al. Jerozolimskiej 49 stała się ul. Zgody 1. Pod koniec pierwszego kwartału 1912 r. w stopkach tygodnika pojawiły się nieznane wcześniej w redakcji stanowiska kierowników literackich, które objęli od 9 III Jadwiga Chrzęszczewska i Stefan Gębarski, 19 X dołączył do nich Józef Jankowski. Jak się zdaje, była to chyba tylko nowa, bardziej „nobilizująca” nazwa dla wszystkich członków zespołu poza redaktorem naczelnym. Pełny skład zespołu redakcyjnego podano do publicznej wiadomości dopiero 7 XII 1912. Weszli doń poza redaktorem naczelnym właśnie wszyscy kierownicy literaccy: Józef Jankowski, Stefan Gębarski, Jadwiga Chrzęszczewska i Wacław Podwiński³, ale niemal natychmiast grupa ta została uszczuplona, gdyż już 14 XII czytelnicy dowiedzieli się o rezygnacji z pracy w „Przyjacielu Dzieci” będącej dotąd od roku 1901 jednym z filarów zespołu Jadwigi Chrzęszczewskiej, która – ku żalowi redakcji – postanowiła poświęcić się przede wszystkim pracy pedagogicznej⁴.

Zewnętrznie tygodnik nie przeprowadził istotniejszych korekt swego wyglądu poza wprowadzoną dopiero od 21 XII 1912 r. zmianą winiety tytułowej (il). Zrezygnowano ze stosowanego od roku 1910 „młodopolskiego” falistego liternictwa stylizowanego roślinnie i wprowadzono na to miejsce tytuł zwykłym, czytelnym drukiem prostym, pozbawionym jakichkolwiek elementów zdobniczych. Choć formalnie nie zmieniono podtytułu, zaczęto jednak sugerować poprzez wielkość liter jakby przesunięcie adresata głównie do starszej grupy wiekowej („PRZYJACIEL Dzieci. Pismo tygodniowe ilustrowane dla MŁODZIEŻY”). Pismo w dalszym ciągu składało się z 12 stron oraz współedytowanego z każdym numerem (ale niewspółoprawnego z nim, posiadającego własną winięte, numerację stron i własny roczny spis treści) 8-stronicowego dodatku dla najmłodszych czytelników pt. „Świątek Dziecięcy”.

W pierwszych miesiącach pod nowym kierownictwem kontynuowano strukturyzację zawartości tygodnika w zasadzie według wzorców poprzedniej redakcji Jana Skińskiego, od roku 1912 dokonały się w tym zakresie istotne zmiany, widoczne przede wszystkim w układzie rocznych spisów treści „Przyjaciela Dzieci” (które dla lat 1911 i 1912–1913 stały się pod pewnymi względami trudno porównywalne ze sobą). Uruchomiono nowe działy i rubryki, np. najśluszniej wyodrębniono komedyjki i publikacje z zakresu historii sztuki z działu prozy literackiej, rozdzielono precyzyjniej pozostałe publikacje popularnonaukowe na przyrodnicze, krajoznawczo-etnograficzne, społeczne czy dotyczące odkryć i wynalazków, ale zarazem stworzono „workowatą” i kakofoniczną wewnątrznie kategorię obejmującą wspólnie „Powieści, opowiadania historyczne i obyczajowe, legendy, życiorysy”. Zawartość tygodnika prezentują więc dwie poniższe tabele:

3 *Prospekt na rok 1913*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 49, s. 577–578.

4 *Od Redakcji*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 50, s. 598.

Tabela 1. Zawartość „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Wacława Podwińskiego od III do XII 1911

Kategoria publikacji	Liczba publikacji
„Poezje”	25
„Wiersze, bajki, wierszyki” (w „Świątku Dziecięcym”)	77
„Powieści, podróże”	33
„Powiastki, opowiadania” (w „Świątku Dziecięcym”)	41
„Komedijki”	4
„Komedijki” (w „Świątku Dziecięcym”)	3
„Artykuły naukowe”	37
„Powiastki z dziedziny naukowej” (w „Świątku Dziecięcym”)	48
„Życiorysy ludzi zasługi i pracy”	12
„Artykuły różnej treści”	87
„Gazetka”	6
„Pożyteczne zabawy i rozrywki”	5

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1911.

Tabela 2. Zawartość „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Wacława Podwińskiego od I 1912 do V 1913

Kategoria publikacji	Liczba publikacji
„Poezje”	58
„Wiersze, wierszyki, bajki” (w „Świątku Dziecięcym”)	151
„Powieści, opowiadania historyczne i obyczajowe, legendy i życiorysy”	113
„Powiastki i opowiadania” (w „Świątku Dziecięcym”)	101
„Komedijki” / „Utworki dramatyczne”	7
„Komedijki” (w „Świątku Dziecięcym”)	4
„Deklamator młodzieży”	9
„Pogadanki przyrodnicze” / „Dziwy przyrody”	64
„Opowiadania z dziedziny sztuki” / „Pogadanki ze sztuki”	15
„Nasze ziemie, nasze grody i nasz lud” / „Artykuły historyczne, krajoznawcze i etnograficzne”	35
„Artykuły społeczne”	2
„Odkrycia i wynalazki”	14
„Pogadanki naukowe” (w „Świątku Dziecięcym”)	38
„Jajko Kolumba”	19
„Różne” / „Rozmaitości”	108
„Zabawy, gry, sporty, konkursy”	9
„Mój Wojtuś” (w „Świątku Dziecięcym”)	17

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1912–1913.

Wzorem lat ubiegłych kontynuowano też przyredakcyjną książkową działalność wydawniczą w postaci współfirmowanej przez „Przyjaciela Dzieci” „Biblioteki dla Młodzieży” (jakkolwiek nazwa ta, wraz z numeracją serii od roku 1912, już nie pojawiała się na kartach tytułowych poszczególnych pozycji). Nowością były jednakże po pierwsze, fakt, że poszczególne tomy przysługiwały obecnie tylko tym prenumeratorom tygodnika, którzy uiścili dodatkową 15-kopiejkową opłatę przeznaczoną na koszty oprawy danej książki (co kwartalnie wynosiło razem 45 kop.), po drugie zaś, iż proponowany zestaw tytułów, odmiennie niż wcześniej, składał się już w znacznej mierze z utworów niepublikowanych uprzednio w „Przyjacielu Dzieci”. Za redakcji Wacława Podwińskiego wydano ogółem 20 kolejnych książek, które rejestrujemy w poniższej tabeli.

Tabela 3. Publikacje książkowe firmowane przez „Przyjaciela Dzieci” w okresie redakcji Wacława Podwińskiego (III 1911–V 1913)

Rok	Autor/tytuł	Uwagi
1911 (IV–XII)	Kaczkowski Zygmunt: <i>Pod Suczawą</i> , wg powieści Zygmunta Kaczkowskiego <i>Olbrachtowi rycerze</i> oprac. dla młodzieży Br.[onisława] Wierusz-Kowalska	„Biblioteka dla Młodzieży”, t. 4
	Dzikowski Stanisław: <i>Z ziemi Staszycy</i>	„Biblioteka dla Młodzieży”, t. 5
	Biernacki Bolesław: <i>Orły: opowieść historyczna</i>	„Biblioteka dla Młodzieży”, t. 6–7
	Sokołowska Maria: <i>Od Rzymu do Krakowa: Z pamiętnika Stasi</i>	„Biblioteka dla Młodzieży”, t. 8–9
1912	Biernacki Bolesław: <i>Wódz legionów: powieść historyczna</i>	
	Kapitan Danrit [Driant Émile Augustin Cyprien]: <i>Człowiek–ptak</i> , przekł. z fr. Edmunda Jezierskiego [Edmunda Krügera]	
	Kapitan Danrit [Driant Émile Augustin Cyprien]: <i>Robinson na dnie morza</i> , przekł. z fr. Bronisławy Wierusz-Kowalskiej	
	Kapitan Danrit [Driant Émile Augustin Cyprien]: <i>Robinson na dnie morza</i> , przekł. z fr. Bronisławy Wierusz-Kowalskiej	
	Kapitan Danrit [Driant Émile Augustin Cyprien]: <i>Wojna podmorska</i> , przekł. z fr. Bronisławy Wierusz-Kowalskiej	
	Gąsiorowski Wacław: <i>Dobosz wołyżerów: powieść historyczna z epoki napoleońskiej dla młodzieży</i>	
	Gębarski Stefan: <i>W pruskich szponach</i>	
	Kruk J. [Krüger Edmund]: <i>Ludzie elektryczni: powieść fantastyczna</i>	

1912 cd.	Kruk J. [Krüger Edmund]: <i>Ludzie elektryczni: powieść fantastyczna</i> , t. 1–2	
	Jeziński Edmund [Krüger Edmund]: <i>W wąwozach Somasierry: opowieść historyczna z r. 1809</i>	
	Kern Maksymilian: <i>Tajemnice wyspy Celebes: opowieść z życia uchodźców</i> , oprac. dla młodzieży Bronisława Wierusz-Kowalska	
	<i>Nasz plan. Książka pamiątkowa Pięćdziesięciolecia „Przyjaciela Dzieci”</i> (z ilustracjami)	
	Porazińska Janina: <i>W noc wiosenną: baśń sceniczna w 3 odsłonach</i>	
	Hyrst H.W.G. [Wright Sidney Harry]: <i>Wśród dzikich zwierząt: przygody my siwych i podróżników</i> , oprac. E. Lenartowska, t. 1–2	
1913 (I–V)	Gębarski Stefan: <i>Z toni: opowiadanie historyczne (Życie i czyny Stefana Czarnieckiego)</i>	
	Kern Maksymilian: <i>Tajemnica wyspy Celebes: opowieść z życia uchodźców</i> , oprac. dla młodzieży Bronisława Wierusz-Kowalska [przedruk edycji z 1912, na okł. tytuł: <i>Tajemnica wyspy Celebes</i>]	
	Umiński Władysław: <i>Na drugą planetę: powieść fantastyczna</i>	

Źródło: *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917. Literatura polska i przekłady*, oprac. A. Grefkiewicz, K. Janowska, H. Krawczykowa, K. Kuć, H. Przybylik, A. Radziwiłłowicz, Warszawa 2005 (konfrontowana z anonsami w „Przyjacielu Dzieci” 1911–1913).

Elementami zwracającymi uwagę przy doborze tytułów z lat 1911–1913, poza tradycyjnym niemal absolutnym monopolem tekstów prozatorskich, był zwrot w stronę prozy historycznej odnoszącej się głównie do czasów napoleońskich, eksponowanie polskich i tłumaczonych umiejscowionych w egzotycznych realiach utworów podróżniczo-przygodowych z wyraźnym elementem fantastyki naukowej (zwłaszcza utwory Francuza Kapitana Danrita, czyli Émile Drianta, Edmunda Krügera, publikującego pod pseudonimami Jeziński lub Kruk i Władysława Umińskiego) oraz... bazowanie na stosunkowo ograniczonym zestawie autorów (lub tłumaczy) z kręgu członków lub najbliższych stałych współpracowników redakcji „Przyjaciela Dzieci” (Stefan Gębarski, Janina Porazińska czy bardzo aktywna jako tłumaczka Bronisława Wierusz-Kowalska).

Nowym i atrakcyjnym pomysłem redakcji czasu Waława Podwińskiego stało się organizowanie przyredakcyjnych, bezpłatnych okolicznościowych imprez dla dzieci w postaci wycieczek, odczytów i wieczornic. Do udziału w nich wystarczała wcześniejsza rejestracja w stosownym terminie w lokalu redakcyjnym, choć z oczywistych względów organizacyjnych mogły sobie na to pozwolić jedynie dzieci zamieszkałe w Warszawie (przybywające zresztą nader licznie, co zaskakiwało samych organizatorów i nawet powodowało pewne kłopoty logistyczne). W roku

1911 odbyła się kierowana przez Jadwigę Chrząszczewską wycieczka do ogrodu Frascati i jego zbiorów ornitologicznych, gdzie 27 V dzieci oprowadzane były przez kompetentnych przyrodników Janusza Domaniewskiego i Marię Karasińską⁵ oraz – z inicjatywy Marii Gerson Dąbrowskiej i Jadwigi Chrząszczewskiej – tzw. Choinka Polska (8–9 XII), czyli pokaz urządzonej w redakcyjnym lokalu bardzo okazałej choinki, ozdobionej ludowymi motywami etnograficznymi i patriotycznymi. Ta druga impreza przyciągnęła również tłumy dorosłych, wśród których przeprowadzono zbiórkę pieniężną na „przysłulisko dla dzieci więźniów” (zebrano, jak to określono w relacji, „pokaźną sumę 186 rb.”)⁶. Rok 1912 przyniósł wycieczkę do warszawskiej Stacji Filtrów na Koszykach, gdzie przybyłe pod opieką Jadwigi Chrząszczewskiej dzieci 15 VI oprowadzał sam kierownik inż. Emil Sokal⁷. Z kolei w roku 1913 redakcja zorganizowała dla starszych dzieci ilustrowany przezrociami cykl odczytów *O ratownictwie* prowadzony przez prezesa warszawskiego Pogotowia Ratunkowego dr Józefa Zawadzkiego (1–9 III), dla młodszych zaś spotkanie z aktorką i deklamatorką Teklą Trapszo-Krywultową recytującą wierszowaną baśń Tadeusza Pudłowskiego *Zochna w krainie śnieżek* i Janiną Porazińską z pogadanką przyrodniczą *O łące* (1 III)⁸. Sądząc ze sprawozdań, wszystkie te przedsięwzięcia cieszyły się bardzo dobrą frekwencją i były znakomicie odbierane przez dzieci.

W kwietniu 1911 r. (a więc w pierwszych tygodniach redakcji Wacława Podwińskiego) „Przyjaciół Dzieci” obchodził piękny i niespotykany dotąd w żadnym polskim periodyku dla młodego odbiorcy jubileusz 50-lecia istnienia. Być może w związku z niemal równoległą nagłą zmianą na fotelu redaktora naczelnego dokładna data jubileuszu została jakby „przegapiona” przez zespół i do sprawy nawiązano dopiero z opóźnieniem w grudniu tegoż roku w okolicznościowym numerze 50 (16 XII), w którym zamieszczono kilka, nielicznych zresztą, materiałów okolicznościowych⁹. Przede wszystkim wymienić tutaj należy pożyteczny informacyjnie, ilustrowany fotografiami, szkic Jadwigi Chrząszczewskiej *Jak się układa i drukuje „Przyjaciół Dzieci”* w 11 minirozdziałkach prezentujący pracę redakcji, administracji, drukarzy, grawerów i korektorów tygodnika i powstawanie kolejnych numerów od opracowania wstępnej koncepcji zawartości do przygotowania kolportażu

5 Por. *Od Redakcji*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 18, s. 213; *Od Redakcji*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 21, s. 250; *Nasze wycieczki naukowe*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 51, s. 613.

6 Por. *Choinka Polska*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 51, s. 613; J. Chrząszczewska, *Głos „Przyjaciół Dzieci”*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 52, s. 622.

7 Por. *Od redakcji „Przyjaciół Dzieci”*, „Przyjaciół Dzieci” 1912, nr 23, s. 267; *Wycieczka „Przyjaciół Dzieci”*, „Przyjaciół Dzieci” 1912, nr 26, s. 309.

8 Por. *Od Redakcji*, „Przyjaciół Dzieci” 1913, nr 8, s. 95; nr 9, s. 105; *Odczyty „Przyjaciół Dzieci”*, „Przyjaciół Dzieci” 1913, nr 10, s. 123; J.P. [J. Porazińska], *Redakcja dla czytelników*, „Przyjaciół Dzieci” 1913, nr 11, s. 133–134.

9 Z niewiadomych powodów określono ten numer jako „znacznie powiększony objętościowo”, gdy tymczasem liczył jak wszystkie inne 12 stron, a publikacje odnoszące się w jakiś sposób do jubileuszu stanowiły w nim jedynie drobny wycinek zawartości.

gotowych wydrukowanych egzemplarzy¹⁰. Długoletni współpracownik pisma Karol Hoffman uczył tygodnik wierszykiem okolicznościowym nawiązującym – zdaje się – także do własnych doświadczeń czytelniczko-autorskich:

Pół wieku temu – sześćoletnie dziecko
Składało zgłoski z „Przyjaciela” słów,
Z niego pojęcia czerpało o świecie,
Tęskniło za tym, by ujrzeć go znów.
Po lat dziesiątkach – młodzieniec w podzięce
„Przyjacielowi” dał swój chętny trud,
Rad, że go gronka czytały dziecięce,
Że w serce wpadła któraś z rzewnych nut.
A po pół wieku w tymże „Przyjacielu”
W dniu jego święta, wśród życzliwych dusz
Starzec z innymi staje do apelu,
Życząc wytrwania do wieku wśród burz!
Jeżelim kiedy do serc trafił wam,
Gdy jedna nutka nie zamarła żywa,
Powiedzcie, skoro już odejdę – tam,
„Niech w ciszy tułacz spoczywa”¹¹.

Redakcja zamieściła także kolumnę ilustracyjną *Karty tytułowe „Przyjaciela” z lat ubiegłych*, skomponowaną jednak chaotycznie, wybiórczo i bynajmniej nie reprezentatywnie.

Ukoronowaniem obchodów była publikacja wydanego nakładem redakcji tomu *Nasz plon. Książka pamiątkowa Pięćdziesięciolecia „Przyjaciela Dzieci” (z ilustracjami)* (Warszawa 1912). Nieujawnioną przez wydawcę redaktorką tomu (a także autorką znacznej części zawartych w nim tekstów) była prawdopodobnie członkini redakcji „Przyjaciela Dzieci”, działaczka oświatowa i literatka Jadwiga Chrząszczewska, nieposiadająca jednakowoż stosownych kwalifikacji edytorskich, historycznoprasowych i historycznoliterackich ani niemogąca zdecydować się, czy publikacja ma być ostatecznie adresowana do czytelnika dorosłego czy dziecięcego. To wszystko niekorzystnie zaważyło na zawartości wydawnictwa pełnego usterek techniczno-redakcyjnych, nieściśłości, a nawet rażących błędów merytorycznych w rekonstruowaniu dziejów pisma oraz podawanych tutaj wiadomościach z historii literatury i prasy dla dzieci, a także mocno subiektywnego i niereprezentatywnego w doborze uznanych za najwartościowsze utworów „Przyjaciela Dzieci” z półwiecza, przedrukowanych w okolicznościowym wyborze. Z drugiej strony wszakże była to jedna z najwcześniejszych ksiąg jubileuszowych czasopism polskich a pierwsza

10 J. Chrząszczewska, *Jak się układa i drukuje „Przyjaciel Dzieci”*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 50, s. 592–594.

11 K. Hoffman, *Na jubileusz „Przyjaciela”*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 50, s. 598.

w ogóle dotycząca w zasadzie lekceważonych dotąd periodyków dla młodego odbiorcy. Wśród współczesnych tom przeminął bez echa¹².

Jubileuszowe lata 1911–1912 zostały jednakże w charakterystyczny sposób zakłócone. Jeszcze w kadencji Jana Skińskiego redakcja „Przyjaciela Dzieci” starała się ostrożnie wykorzystywać pewne zaistniałe po roku 1905 złagodzenia carskiego systemu cenzuralnego pozwalające na oględne podejmowanie zakazanych uprzednio całkowicie tematów polskich walk narodowowyzwoleńczych XIX w. i powstań narodowych. Tą drogą podążano także za czasów Wacława Podwińskiego, m.in. kontynuując opartą na motywach insurekcji kościuszkowskiej opowieść Jana Niewiarowskiego *Białe sukmany* (1911, nr 1–21). Jednak również w nowych realiach istniały problemy nieakceptowane przez system nadzoru, jakkolwiek ich poruszanie karane było w pewien sposób łagodniej – nie poprzez zakazy i konfiskaty, lecz restrykcje finansowe. Na czołowym miejscu 27 IV 1912 r. tygodnik umieścił szkic biograficzny Stefana Gębarskiego *Walerian Łukasiński*, eksponujący jego 46-letni pobyt w carskich kazamatach i ilustrowany grafiką przedstawiającą przykucie bohatera narodowego do więziennych taczek¹³. Tekst i ilustracja okazały się jednak na tyle nieprawomyślne, że redakcja została ukarana pokaźną 100-rublową karą, niemniej zezwolono na zamieszczenie suchej informacji o tym fakcie¹⁴.

2.

W okresie redakcji Wacława Podwińskiego zdecydowaną przewagą ilościową materiałów warszawskiego tygodnika miały już tradycyjnie utwory literackie (ogółem 617 tekstów wierszowanych, prozatorskich i scenicznych, z tym że ponad 60% z nich przypadało na drobne publikacje dla najmłodszych w dodatku „Świątek Dziecięcym”).

Tak więc spośród ogółem 311 tekstów wierszowanych (w tym 81 wydrukowanych anonimowo) zdecydowaną przewagą (228) stanowiły drobne wierszyki dla najmłodszych w „Świątku Dziecięcym”, co wydatnie wpłynęło na przedstawioną w poniższej tabeli listę rankingową autorów najczęściej drukowanych.

Tabela 4. Autorzy utworów wierszowanych najczęściej drukowani w „Przyjacielu Dzieci” w okresie redakcji Wacława Podwińskiego (III 1911–V 1913)

Nazwisko i imię	Liczba publikacji
Porazińska Janina	55
Bobińska Maria	17
Rosé Ala	14

12 Bliżej zob. K. Woźniakowski, *Nad „Naszym plonem. Książką pamiątkową Pięćdziesięciolecia «Przyjaciela Dzieci»» (1912)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 2019, z. 2, s. 49–63.

13 St.G. [S. Gębarski], *Walerian Łukasiński*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 17, s. 193–194.

14 *Kara prasowa*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 21, s. 250.

Bojarska Helena	13
Lenartowicz Teofil	6
Maria G.	6

Źródło: obliczenia własne.

Wydaje się jednak, że dla ogólnego wizerunku pisma w krótkiej kadencji Wacława Podwińskiego większe znaczenie miały niektóre stosunkowo nieliczne ilościowo, ale znaczące i nowatorskie w dotychczasowej linii tygodnika publikacje poetyckie z działu „Poezja” dla starszych odbiorców. Wspomnijmy tutaj jako o ciekawostce o ogłoszonym przez „Przyjaciela Dzieci” w roku 1913 rzekomo nieznanym wierszu Adama Mickiewicza z roku 1847 *Do sosny polskiej*¹⁵, w rzeczywistości będącym błędnie mu przypisanym utworem Stefana Witwickiego (dodajmy jednak, że pomyłce tej ulegli też niektórzy ówczesni literaturoznawcy...). Przed wszystkim jednak wymienić należy goszczący w periodyku po raz pierwszy w roku 1912 wiersz „odkrywanego” w epoce Młodej Polski Cypriana Kamila Norwida pt. *Skowronek*¹⁶ – wyrazisty sygnał próby współbrzmienia warszawskiego tygodnika z nowymi tendencjami kultury współczesnej. Wbrew dotychczasowej polityce redakcyjnej „Przyjaciela Dzieci” za redakcji Wacława Podwińskiego po raz pierwszy dostrzeżono (co prawda już pośmiertnie...) Marię Konopnicką jako poetkę tworzącą także dla dzieci, gdyż zamieszczono jej pięć wierszy z tej kategorii¹⁷. Podwiński doprowadził również do pionierskiego zaistnienia na szpaltach tygodnika pojedynczych utworów niektórych współczesnych autorów formacji młodopolskiej: Stanisława Wyspiańskiego (*Śpiący rycerze. Wyjątek z poematu „Bolesław Śmiały”*; 1911, nr 18), Jerzego Żuławskiego (*Szumią gaje dookoła*; „Świątek Dziecięcy” 1911, nr 26), Lucjana Rydla (*Piotrowi Skardze*; 1912, nr 40), Kazimierza Tetmajera (*Napoleon*; 1912, nr 49), Jana Lemańskiego (*Przygoda Jasia*; „Świątek Dziecięcy” 1913, nr 4). Wydrukowano również wiersz zaczynającej własną drogę twórczą, wybitnej autorki dla dzieci początku XX w. Zofii RogoszoŃny (*Otwórz oczka maleńki*; „Świątek Dziecięcy” 1912, nr 22).

Spośród 288 tekstów prozatorskich tygodnika (powieści, opowiadań, powiastek), podobnie jak w przypadku wierszy, dominowały ilościowo utwory sygnowane głównie przez autorów wypowiadających się poprzez drobne utwory w „Świątku Dziecięcym”.

15 *Adam Mickiewicz do sosny polskiej we Francji 1847 r.*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 6, s. 68.

16 Wiersz wkomponowany został w niepodpisany szkic *Cyprian Norwid* („Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 46, s. 544–546), ilustrowany podobizną poety i reprodukcjami kilku jego rysunków, podkreślającym też rolę Zenona Przesmyckiego („Miriam”) w przywracaniu nazwiska Norwida świadomości kulturalnej i rolę jako edytora tekstów.

17 Były to wiersze: *Czy wiesz?* („Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 50), *Śnieżyca* („Świątek Dziecięcy” 1912, nr 50), *Nowy Rok* („Świątek Dziecięcy” 1913, nr 1), *Choinka w lesie* („Świątek Dziecięcy” 1913, nr 13), *Na fujarce* („Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 6).

Tabela 5. Autorzy utworów prozatorskich najczęściej drukowani w „Przyjacielu Dzieci” w okresie redakcji Wacława Podwińskiego (III 1911–V 1913)

Nazwisko i imię	Liczba publikacji
Kowalska Bronisława	36
Gębarski Stefan	31
Bojarska Helena	13
Chrząszczewska Jadwiga	9
Morawska Zuzanna	9

Źródło: obliczenia własne.

Podobnie jednak jak w przypadku tekstów wierszowanych, nie drobne utwory prozatorskie zdawały się nadawać główny kształt prozie „Przyjaciela Dzieci” lat 1911–1913 opierającej się przede wszystkim na znacznie mniej licznych, ale obszerniejszych objętościowo powieściach i opowiadaniach adresowanych do starszego czytelnika, co przedstawia kolejna tabela.

Tabela 6. Wybrane dłuższe opowiadania i powieści „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Wacława Podwińskiego (III 1911–V 1913)

Rok	Autor/tytuł	Druk w nr.
1911 (od nr. 11)	Kaczkowska Maria: <i>Młody konfederat, opowiadanie historyczne</i>	1911, nr 40–52
	Kapitan Danrit [Émile Augustin Cyprien Driant]: <i>Robinson na dnie morza</i> , przekł. z fr. Bronisława Wierusz-Kowalska]	1911, nr 46–52; 1912, nr 1–30
1912	Gąsiorowski Wacław: <i>Dobosz wołyżerów, powieść historyczna z roku 1812</i>	1912, nr 1–42
	Kapitan Danrit [Émile Augustin Cyprien Driant]: <i>Wojna podmorska</i> , przekł. z fr. Bronisława Wierusz-Kowalska	1912, nr 26–52
	Dyakowski Bohdan: <i>Z wycieczek wakacyjnych. Na Rysy</i>	1912, nr 32–45
	Stanisław S. [Stanisław Sierosławski]: <i>Zdobywcy bieguny (Z ostatniej wyprawy Amundsena)</i>	1912, nr 43–50
	Przyborowski Walery: <i>Rycerz bez skazy i trwogi</i>	1912, nr 51–52; 1913, nr 1–31
1913 (do nr. 19)	Gębarski Stefan: <i>Skaut polski na wojnie, powieść</i>	1913, nr 6–20, 32–46
	Bojarska Helena: <i>Nawojka</i>	1913, nr 13–22

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1911–1913.

Przeważały wśród nich utwory historyczne. Wypowiadająca się niemalże wyłącznie jako autorka dla najmłodszych weteranka „Przyjaciela Dzieci” Helena

Bojarska tym razem spróbowała sił w opowieści dla starszych odbiorców *Nawojka* (1913) osnutej na tle domniemanej biografii półlegendarnej dziewczyny z XV w., podejmującej w męskim przebraniu próbę studiowania na Akademii Krakowskiej. Nie był to jednak utwór całkowicie oryginalny, gdyż Bojarska, jak uczciwie przyznała w przypisie, wykorzystała tu głównie wątki z dawnej powieści Wincentego Rapackiego (ojca) *Do światła* (1887). Do dziejów wieku XVIII odnosiło się opowiadanie Marii Kaczkowskiej *Młody konfederat* (1911), dość nieudolnie przedstawiające losy młodego chłopca w służbie konfederata barskiego Kazimierza Pułaskiego odbywającego podróż do Turcji. Na fali ulg cenzuralnych po roku 1905 redakcja opublikowała dwie powieści młodzieżowe odnoszące się do dziejów oręża polskiego w czasach kampanii napoleońskich: *Dobosza wołyżerów* Wacława Gąsiorowskiego (1912) i absolutnie bezkrytycznego i wręcz bałwochwalczego wobec postaci Józefa Poniatowskiego *Rycerza bez skazy i trwogi* Walerego Przyborowskiego (1912–1913, autor zmarł 13 III 1913 przed ukończeniem druku w odcinkach).

Odmianę podróżniczą reprezentowały opowieść Bohdana Dyakowskiego *Z wycieczek wakacyjnych. Na Rysy* (1912) drobiazgowo rekonstruuująca geograficzno-przyrodnicze, logistyczne oraz kulturowe realia górskiej wędrówki dwóch młodych gimnazjalistów odbytej współcześnie pod kierunkiem fachowego przewodnika i związanej także z przekroczeniem granicy galicyjsko-węgierskiej oraz zbeletryzowana relacja o niedawnym (1911) zdobyciu bieguna południowego przez Roalda Amundsena, sporządzona na podstawie relacji współczesnych przez Stanisława Sierosławskiego (*Zdobywcy bieguna*, 1912).

Osobliwą pozycją pisaną niemal „na gorąco” była bardzo prymitywna artystycznie, utrzymana w nieznośnie patetycznej tonacji powieść Stefana Gębarskiego *Skaut polski na wojnie* (1913) o losach polskiego harcerza w Grecji podczas tzw. I wojny bałkańskiej (1912–1913), nader obficie przesycona wątkami antyniemieckimi z racji służby oficerów niemieckich w ówczesnej armii tureckiej i wielkopolskiego pochodzenia bohatera utworu i jego rodziny. Warto zauważyć, że druk powieści rozpoczął się 5 II 1913, jeszcze w czasie trwania działań wojennych, zakończonych 30 V.

Prozę obcą reprezentowały przyswojone polszczyźnie przez Bronisławę Wierusz-Kowalską dwie powieści ongiś popularnego autora francuskiego, sygnującego swe utwory jako Kapitan Danrit (właśc. Émile Driant) – będące wyrazem fascynacji światem okrętów podwodnych, przeładowane informacjami techniczno-technologicznymi oraz odnoszącymi się do dziejów tej gałęzi marynarki. Pierwsza z nich pt. *Robinson na dnie morza* (1911) odtwarzała dramatyczne losy marynarzy ocalałych z katastrofy okrętu podwodnego, który utknął na dnie Morza Śródziemnego, próbując także raczej bez powodzenia pokazywać przeżycia psychiczne w sytuacji ostatecznej; druga – *Wojna podmorska* (1912) – przedstawiała dziarskie epizody z fikcyjnej wojny francusko-angielskiej toczonej w początkach XX w., skupiając się wyłącznie na szczegółach technicznych.

Jakkolwiek trudno rzetelnie porównywać stosunkowo krótką kadencję redakcyjną Wacława Podwińskiego z długim, niemal 19-letnim okresem sprawowania funkcji redaktora naczelnego przez jego poprzednika Jana Skińskiego, w dziale prozy nie sposób jednak nie zauważyć wyraźnego odstąpienia redakcji od lansowania utworów społeczno-obyczajowych o tematyce współczesnej i wyraźnego „przechyłu” w stronę beletrystyki historycznej (w tym głównie o tematyce napoleońskiej) i współczesnej o profilu awanturkowo-przygodowym, zwłaszcza z eksponowanymi elementami naukowo-technicznymi, bliskimi już fantastyce naukowej oraz pewnego „wyciszenia” nurtu fantastyczno-baśniowego.

W kategorii komedijek (w 1913 wprowadzono tu bardziej adekwatny i pojemniejszy zakresowo termin „utwory dramatyczne”) za redakcji Podwińskiego wydrukowano 19 tekstów, z których 2 ukazały się anonimowo, a 7 opublikowanych w „Światku Dziecięcym” adresowanych było do najmłodszych. Niemal wszystkie wyszły spod kobiecych piór. Poniższa tabela rejestruje twórców najbardziej czynnych w tym zakresie.

Tabela 7. Najczęściej publikowani autorzy utworów scenicznych „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Wacława Podwińskiego (III 1911–V 1913)

Nazwisko i imię	Liczba publikacji
Gerson-Dąbrowska Maria	5
Bogusławska Maria	2
Morawska Zuzanna	2

Źródło: obliczenia własne.

Podobnie jak w fazie poprzedniej, czołową rolę odgrywała tu Maria Gerson-Dąbrowska konsekwentnie kontynuująca swoją stworzoną w roku 1910 koncepcję „teatru w domu polskim” – krótkich i małoobsadowych utworów odnoszących się do popularnych wątków historycznych, w których nacisk położono nie tyle na fabułę, ile przede wszystkim na detale możliwych do wykonania w amatorskich warunkach domowych wystroju i kostiumów z epoki oraz ściśle teatralne elementy ruchu scenicznego czy oświetlenia, objaśniane szczegółowo przez autorkę w każdorazowych poradach praktycznych i komentarzach. Z tego cyklu ogłosiła 4 krótkie „obrazy historyczne” osadzone w średniowieczu i renesansie¹⁸ oraz – nieco wykraczającą poza pierwotne programowe założenia z racji większych rozmiarów, liczniejszej obsady i baśniowego sztafażu, ale utrzymaną również w konwencji sztuki z drobiazgowymi kostiumologicznymi objaśnieniami autorskimi *Baśń o Królowej Róży* (1911, nr 43–51).

Próbą stworzenia nieco obszerniejszej niż związłe „obrazy historyczne” i poważniejszej sztuki historycznej był odosobniony na tle innych utworów scenicznych

18 M. Gerson-Dąbrowska, *Żacy za Batorego*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 16–20; też, *Leszek Biały*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 21–23; też, *Legenda o królowej Kindze*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 15–19; też, *Mistrz Twardowski*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 22–26.

czasu kadencji Wacława Podwińskiego wierszowany utwór Marii Bogusławskiej *Sztandar czwartego pułku Legii Nadwiślańskiej* (1913, nr 3–6, 8) osnuty fabularnie na tle przedstawianych z afekcją i patosem wydarzeń z czasu odwrotu wojsk Napoleona z Rosji w grudniu 1812 r.

Pozostałe propozycje dla dziecięcych teatrzyków amatorskich to baśnie¹⁹ lub tradycyjne dla kategorii „komedyjek” scenki wykpiwające dobroduszenie dziecięce przywary i wady²⁰.

Tekstom literackim poświęcony był także nowy, wyodrębniony przez redakcję dział nazwany „Deklamatorem młodzieży”, stworzony w marcu roku 1913. Formalnie był na prawach rubryki, traktowano go jednak wyraźnie odrębnie od pozostałych tekstów działu literackiego tygodnika, zaopatrując m.in. w specjalną winietkę. We wstępie do inauguracyjnego odcinka czytamy:

Z bieżącym numerem wprowadzamy tę rubrykę, która zawierać będzie utwory wybrane do deklamacji dla młodzieży obojga płci. Sprawi to niewątpliwie naszym przyjaciołom wielką przyjemność i da im możliwość uprawiania tak pięknej sztuki deklamacyjnej, o którą się często upominają w listach. Każdy utwór w tym celu zostanie opatrzony niezbędnymi wskazówkami²¹.

Owe „niezbędne wskazówki” były jednakże mało oryginalne. Ograniczały się do wskazania wieku najodpowiedniejszego dla osoby deklamującej i eksponowania wagi pamięciowego opanowania tekstu oraz poprawnej artykulacji i dykcji (bez żadnych wskazówek szczegółowych dotyczących danego utworu), od 6 odcinka zostały całkowicie zaniechane. W interesującym nas tutaj okresie ukazało się w sumie 9 odcinków „Deklamatora młodzieży” proponujących do wyboru głównie wiersze autorów romantycznych (Seweryna Goszczyńskiego, Mieczysława Romanowskiego, Władysława Syrokomli, Karola Brzozowskiego) i pozytywistycznych (m.in. Adama Asnyka i – nawet trzykrotnie – Marii Konopnickiej).

3.

Wątki historyczne, zwłaszcza z dziejów Polski, w poprzedniej, długiej kadencji Jana Skińskiego niemal nieobecne, za redakcji Wacława Podwińskiego zaczęły się okazjonalnie pojawiać mimo formalnego nieistnienia jakiegokolwiek odrębnego działu historycznego warszawskiego tygodnika – włączone przeważnie do różnotematycznych artykułów popularnonaukowych lub jako jeden ze składników stworzonego w roku 1912 „workowatego” działu „Powieści, opowiadań historycznych i obyczajowych, legend i życiorysów”. Przeważnie w postaci krótkich, ujętych gawędziarsko szkiców

19 Przykładowo: J. Kreczyńska, *O Wieruniu ociemniałym i o Lechu dobrym bracie, baśń sceniczna*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 28–33.

20 Przykładowo: M. Bogusławska, *Bohaterki Sienkiewicza*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 20–21.

21 *Deklamator młodzieży*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 9, s. 106.

wchodzący w skład nader nieregularnych cyklów o kapryśnie zmiennych i niekonsekwentnie stosowanych tytułach, takich jak „Historia Polski w Obrazach i Życiorysach”, „Obrazy z Dziejów Naszych”, „Obrazy z Historii Polskiej”, uzupełniane były nadto przez – równie nieregularnie publikowane, ujęte kronikarsko „Ważniejsze Daty z Dziejów Polski”. Niezbyt liczne spośród sygnowanych pojawiały się pod nazwiskiem Stefana Gębarskiego, prawdopodobnie był również autorem co najmniej znacznej części tekstów niepodpisanych. W sumie za redakcji Podwińskiego takich gawęd historycznych opublikowano 30, w większości koncentrujących się na problematyce wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego, autonomicznego Królestwa Polskiego (ze szczególnym uwzględnieniem jego wojskowości) oraz wybranych epizodów powstania listopadowego²². Jak już wspomniano, jeden z tych szkiców, poświęcony postaci Waleriana Łukasińskiego (1912, nr 17), ściągnął na „Przyjaciela Dzieci” pokaźną karę finansową.

W dużej mierze z historią związany był także niegdyś ogromnie rozbudowany, za redakcji Wacława Podwińskiego już powoli likwidowany biograficzny dział „Życiorysów ludzi zasługi i pracy”, egzystujący samodzielnie jedynie w roku 1911. Z 12 biogramów na uwagę zasługiwały tutaj stosunkowo rozbudowane, jak na zwyczajne tygodnika, powstałe pod piórem Włodzimierza Trąmpczyńskiego sylwetki niezbyt chyba dobrze znanych w Królestwie, a już zwłaszcza wśród dzieci, pisarzy śląskich – Józefa Lompy i Karola Miarki²³.

Publikacje popularnonaukowe z zakresu historii sztuki (w roku 1911 wśród ogólnych tzw. artykułów naukowych, w roku 1912 wyodrębnione już w osobnym dziale „Opowiadania z dziedziny sztuki”, który w roku 1913 został przemianowany na „Pogadanki ze sztuki”) podległy w porównaniu z fazą wcześniejszą pewnej ewolucji związanej z niemal całkowitym wycofaniem się z ich autorstwa uprzednio niemal monopolizującej temat (i koncentrującej się na wybitniejszych zjawiskach dawniejszej sztuki obcej) Marii Gerson-Dąbrowskiej, zaabsorbowanej aktualnie wspomnianą już koncepcją „teatru w domu polskim”²⁴. Nowe publikacje, w większości anonimowe, nie rezygnując bynajmniej radykalnie z informacji o dawnej sztuce polskiej²⁵, poszły w trzech nowych kierunkach. Po pierwsze było to swoiste „dowartościowanie” wyraźnie niedocenianych wcześniej zabytków

22 Przykładowo: *Wojsko Polskie z czasów Królestwa Polskiego, tak zwanego Kongresowego*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 12; *Wojsko polskie*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 23; *Jazda polska*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 39; *Pod Ostrołęką*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 34; *Bohater-legionista*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 52; *Bohater spod Stoczka*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 4; *Legia Naddunajska*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 6.

23 W. Trąmpczyński, *Życiorysy ludzi pracy i zasługi* [1] Józef Lompa, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 42–44; [2] Karol Miarka, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 47–48.

24 W okresie redakcji W. Podwińskiego M. Gerson-Dąbrowska ogłosiła tylko jeden szkic: *Katedra gnieźnieńska i jej odwieczne podwoje*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 24.

25 Przykładowo: *Z dziejów sztuki. Arcydzieła rylca*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 3; *Grobowiec Ś-go Stanisława na Wawelu*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 5; *Drogie pamiątki na Wawelu*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 16.

architektonicznych Warszawy²⁶, po drugie – pewien zwrot w stronę sztuki (zwłaszcza rzeźby) zdecydowanie współczesnej (prace oraz projekty Teodora Rygiera i Wacława Szymanowskiego eksponowane ówczesnie w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych)²⁷, po trzecie wreszcie – wyjątkowo, jak na zwyczajnie tygodnika, obszerne omówienie tak modnej w epoce Młodej Polski ludowej sztuki góralskiej z Podhala²⁸. Wszystkie te publikacje były oczywiście dość obficie ilustrowane stosownymi reprodukcjami.

Prawdziwą ozdobą działu przyrodniczego „Przyjaciela Dzieci” (w roku 1912 nazwanego „Pogadankami przyrodniczymi”, a w 1913 „Dziwami przyrody”) stały się dwie adresowane do dzieci publikacje znakomitego botanika polskiego, związanego z krakowską Akademią Umiejętności Józefa Rostafińskiego, sympatycznie w roku 1911 deklarującego się jako wytrwały czytelnik tygodnika sprzed 50 lat (a więc zapewne w dzieciństwie śledzący warszawskie pismo od jego początków i redakcji Fryderyka Henryka Lewestama z 1861 r.). Uczony opublikował – zamieszczony na honorowym czołowym miejscu tygodnika – emocjonalny szkic *Kochajmy naszą przyrodę*, w którym odwołując się do własnych przeżyć i doświadczeń czasu dzieciństwa i młodości, interpretował fascynację przyrodą ojczystą jako specyficzną formę patriotyzmu traktowanego w szerokich kategoriach kulturowych²⁹. Drugą publikacją wielkiego botanika był – również szczególnie wyróżniony przez redakcję tym razem specjalną „młodopolską” w kresce winiętką tytułową – artykułik *Łąka dawniej a dziś*, wyrażający delikatne (a jak widać z perspektywy czasu – naiwne) przekonanie, że przyroda ostatecznie zwycięży w pojedynku z usiłującym ją sobie całkowicie podporządkować zaborczym człowiekiem³⁰. Pozostałe publikacje działu, już nie tak nobliwego autorstwa lub niesygnowane, w zasadzie nie odbiegały od wzorców spotykanych w periodyku już wcześniej – a więc przede wszystkim koncentrowały się na przyrodzie żywej, przynosząc szereg miniaturowych „portrecików” wybranych roślin³¹ czy zwierząt³². Zdarzały się także bardziej ambitne artykułiki, prowadzące do porównań i uogólnień³³.

Publikacje podrózniczno-geograficzno-etnograficzne (od roku 1912 wyodrębniane w dziale „Nasze ziemie, nasze grody i nasz lud”, chętnie uzupełnianym

26 S. Ropelewska, *Stara Warszawa*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 10.

27 St.G. [S. Gębarski], *Z dziedziny sztuki polskiej*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 10 [o T. Rygierze]; *Pochód na Wawel*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 11 [o W. Szymanowskim].

28 J. Porazińska, *Twórczość artystyczna ludu naszego na Podhalu*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 5–8.

29 J. Rostafiński, *Kochajmy naszą przyrodę*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 17.

30 J. Rostafiński, *Łąka dawniej a dziś*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 50.

31 Przykładowo: Hael, *Kwiaty zimowe*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 8; H. Buczek, *Rośliny pasożytnicze*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 38–39.

32 Przykładowo: *Jeż*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 4; Hael, *Orangutangi*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 35; *Jod*, *Krokodyle i kajmany*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 2.

33 Przykładowo: Hael, *Serce ptasie i ludzkie*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 5; tenże, *O inteligencji zwierząt*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 16; *Oczy owadów*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 9.

o szereg danych historycznych i odnoszących się do życia kulturalnego), jakkolwiek – jak uprzednio – skoncentrowane w zasadzie na obszarze Królestwa i panowania rosyjskiego³⁴, zaczęły eksponować, i to intensywnie jak nigdy wcześniej, problematykę obszarów północnych pozostających pod jurysdykcją niemiecką. Chodzi tu zwłaszcza o utrzymane w konwencji reportażowej, nasycone także odniesieniami historycznymi oraz poszukujące rachitycznych zachowanych śladów polskości prace Zuzanny Morawskiej dostrzegające sytuację gwałtownie germanizowanych Kaszubów³⁵ oraz obszerną relację z pomorskiej wycieczki Elżbiety Nowickiej prowadzącej przez Gdańsk, Oliwę, Malbork, Sopot, Jastarnię i Kołobrzeg³⁶. Nie przemilczano też Poznania³⁷, Mazur pruskich³⁸, Warmii i dramatu wynaradawianych Warmiaków (zwracając uwagę na uparte trwanie brutalnie rugowanej polskości w powiatach olsztyńskim i reszelskim oraz rolę „Gazety Olsztyńskiej”)³⁹. Szereg informacji o Śląsku pruskim przedstawiono natomiast w geograficzno-historycznym szkicu, dokumentującym także dawne polskie zabytki Opola, Brzegu i Legnicy⁴⁰. Terytoria pod władzą austriacką, poza tradycyjnie eksponowanymi przy różnych okazjach w „Przyjacielu Dzieci” Krakowem i Lwowem z ich zabytkami i instytucjami kultury⁴¹ oraz „modnym” w epoce regionem podhalańskim⁴², reprezentowały także Cieszyn⁴³, Krasiczyn i Trembowla⁴⁴. Zgodnie z nazwą działu „Nasze ziemie, nasze grody i nasz lud” zrezygnowano natomiast całkowicie z chętnie uprawianego w latach odleglejszych popularyzowania terytoriów oddalonych od polskich ziem historyczno-etnicznych, zamorskich i egzotycznych.

Stworzony w roku 1913 dział „Odkryć i wynalazków” zdominowany był całkowicie przez autora sygnującego kryptonimem Stan. Stanowiły go na ogół niezbyt obszerne, ilustrowane artykułiki dotyczące przede wszystkim aktualnych, traktowanych z entuzjazmem i afirmacją, ciekawostek oraz nowinek technicznych⁴⁵, w tym

34 Przykładowo: J. Kamieński, *Od Kazimierza do Sandomierza*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 23–24; *Zamość*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 35; *Pyzdzy*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 35.

35 Z. Morawska, *Listy z wakacji: półwysep Hela [!] i jego mieszkańcy*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 38.

36 E. Nowicka, *Na Pomorzu*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 1–10.

37 Kustosze, *Nasze zabytki. Ratusz Poznański*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 11.

38 J. Kamieński, *W zapomnianej mazowieckiej krainie*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 25.

39 J. Kamieński, *Północna polska placówka*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 31.

40 Rawicz, *Pamiętki po Piastach na Szląsku*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 15.

41 *Wawel*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 15; *Dzwon Zygmunowski*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 38; Kustosze, *Ossolineum*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 18.

42 *Wycieczki w Tatrach*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 30.

43 St.G. [S. Gębarski], *Cieszyn*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 37.

44 *Na kresach*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 32.

45 Przykładowo: Stan, *Strój pływaka*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 1; tenże, *Motor słoneczny*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 2; tenże, *Nowa maszyna do latania*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 12.

również wynalazków z dziedziny wojskowości⁴⁶ oraz odnoszących się do zmian wywoływanych przez postęp techniczny w życiu miast, przemyśle czy komunikacji⁴⁷.

Inny nowy i stworzony także w roku 1913 dział artykułów społecznych za kadencji Wacława Podwińskiego złożony był tylko z dwóch drukowanych mniej więcej równolegle cykli. Pierwszy, sygnowany przez Józefa Jankowskiego, nosił tytuł „Listy »Przyjaciela« do Swego Młodszego Druha” i składał się z pięciu ukazujących się raczej nieregularnie odcinków⁴⁸ o dość niejasnej numeracji (dwa początkowe bez numeracji, następne oznaczone jako list V, VII i VIII), wypełnionych ujętymi w formę listów do młodego czytelnika pisma radami i pouczeniami etyczno-moralnymi oraz obywatelskimi mającymi pomóc w kształtowaniu charakteru młodzieńca. Redaktor Jankowski zalecał więc unikanie obmawiania kogokolwiek, świadome operowanie rozważnym milczeniem, wyrobienie w sobie cech sumienności i „dbałości w robocie”, uporządkowany tryb życia i umiejętność jego wnikliwej oraz pogłębionej obserwacji, wreszcie kierowanie się pokorą i dążeniem do ładu, a także wyeliminowaniem wszelkiej nienawiści, w tym również nienawiści „względem tych, którzy nas gnębią, którzy uciskają”:

[...] nie jesteśmy tu na ziemi po to, żeby trawić uczucia na bezpłodną nienawiść, ani na nic nie budującą pychę, lecz – po to, żeby swoją robotę, do której jesteśmy powołani zrobić jak najlepiej i jak najzasobniej. To jest bowiem jedyną twierdzą przeciw wrogom [...] Wszystkie uczucia człowieka na ziemi winny się kierować ku trzem głównym ogniskom [...]: praca, miłość, przebaczenie. Ta jest jedyna pewność wolności i szczęścia człowieka⁴⁹.

Ezopowy i pełen niedomówień język listów Józefa Jankowskiego, skierowanych przecież do bardzo młodego, jeszcze na wpół dziecięcego odbiorcy, pozwalał jednakowoż domniemywać, iż autorowi chodziło nie tylko o abstrakcyjne i ogólne wskazówki wychowawcze, ale że *Listy...* zawierały także możliwe do odczytania przez wnikliwszego młodzieńczego czytelnika zalecenia swoistego ignorowania władzy zaborczej i koncentrowania się na rozważnej, upartej, ale i ostrożnej i wyważonej w metodach pracy dla kraju („Wróg nie powinien prawie że nas obchodzić. Powinien nas obchodzić jedynie nasz obowiązek i nasza społeczna robota”⁵⁰), w której nie ma miejsca zarówno na niebezpieczne i destrukcyjne zdaniem piszącego z racji

46 Przykładowo: Stan, *Świecący pistolet*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 13; tenże, *Największe działo*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 10; tenże, *Ręczna armata*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 11.

47 Przykładowo: Stan., *Jak się dziś walczy z pożarami*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 9; tenże, *Przyszłość kopalni węgla*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 14; tenże, *Największy dworzec świata*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 15.

48 Ostatni z nich ukazał się w „Przyjacielu Dzieci” 1913, nr 20, więc formalnie już w pierwszym numerze podpisanym przez nowego redaktora naczelnego Stefana Krzywoszewskiego.

49 J. Jankowski, *Listy „Przyjaciela” do swego młodszego druha. List VIII*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 20, s. 233–234.

50 Tamże, s. 233.

opierania się na nienawiści – choć nienazwane wprost – koncepcje irredentystyczne, jak i ideologie rewolucyjne inspirowane motywacjami klasowymi.

Drugi (z niejasnych przyczyn nieukończony) pięciocdinkowy cykl działu nosił tytuł „Skauting dla Młodzieży” i – jak enigmatycznie i mgliście informowano w przypisie – był adaptacją świeżo wydanego pierwszego polskiego tłumaczenia słynnej książki Roberta Baden-Powella *Scouting for Boys* (1908)⁵¹ obejmującą rozdziałki o rycerskości, ratownictwie, wytrzymałości, prawie skautowym, grach i zabawach, trosce o zdrowie, poświęceniu, uprzejmości, hojności i grzeczności. Ostatni opublikowany odcinek cyklu (nr 5 z 1 II 1913) został zaopatrzony w adnotację o mającym nastąpić ciągu dalszym, zapowiedzi jednak nie zrealizowano.

4.

Grupę działów (i rubryk) lżejszej i mniej prestiżowej proveniencji za czasów Wacława Podwińskiego otwierały workowate w zawartości tzw. artykuły różnej treści (w roku 1912 pod nowym tytułem „Różne”, w 1913 zmienionym na „Rozmaitości”), do których zaliczyć trzeba także likwidowany samodzielny dział „Gazetka”, egzystujący jedynie w roku 1911, a następnie od roku 1912 włączony – na zasadzie rubryki – do działu „Różne” / „Rozmaitości”. W powstałej w ten sposób nader kakofonicznej całości (ogółem aż 201 przeważnie drobniejszych niesygnowanych publikacji) znalazły się teksty niepasujące do przedstawionych wyżej głównych działów tygodnika lub niezakwalifikowane do nich z niejasnych powodów (zapewne po części z racji niewielkich rozmiarów lub czysto ciekawostkowej rangi). Znalazły się tu więc m.in. notatki przyrodnicze⁵², geograficzne⁵³, folklorystyczno-etnograficzne⁵⁴ czy związane z rozwojem techniki⁵⁵. W mniej czy bardziej rozbudowany sposób odnotowywano także i komentowano wybrane wydarzenia krajowe, wśród których zwracał przede wszystkim uwagę blok ogłaszanych w czerwcu i lipcu 1912 r., utrzymanych w patetycznej i podniosłej tonacji tekstów poświęconych zgonowi i pogrzebowi Bolesława Prusa, skierowujących także uwagę na eksponowanie przez zmarłego potrzeby

51 *Skauting dla młodzieży*, „Przyjaciół Dzieci” 1913, nr 1–5 (druk nieukończony). Pierwsze polskie tłumaczenie książki R. Baden-Powella („tł. z ang. z upoważn. aut. pod red. B. Bouffała”) wyszło pod firmą Gebethnera i Wolffa faktycznym nakładem redakcji warszawskiego „Skauta” (Kraków–Warszawa 1913). Zob. *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917. Literatura polska i przekłady*, oprac. A. Grefkowicz, K. Janowska, H. Krawczykowa, K. Kuć, H. Przybylik, A. Radziwiłłowicz, Warszawa 2005, s. 26, poz. 174.

52 Przykładowo: *Olbrzymie jaszczurki australijskie*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 24; *Kameleony*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 25; *Lampart wodny*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 42.

53 Przykładowo: S. Gębarski, *Suez*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 42; *Kongo*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 47.

54 Przykładowo: Hel. Boj. [H. Bojarska], *Lud nasz a wiosna*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 21; St.G. [S. Gębarski], *Lud w okolicach Krakowa*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 37; H. Bojarska, *Z wierzeń ludu naszego*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 28.

55 Przykładowo: *Nowa droga żelazna*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 12; *Tajemnice kinematografu*, „Przyjaciół Dzieci” 1911, nr 20.

kształcenia młodzieży i mistrzowskie kreowanie typów dziecięcych w wybranych utworach typu *Michałko* i *Antek*⁵⁶. Informowano także o dotyczących dzieci polskich wydarzeniach spod panowania pruskiego, m.in. o przekazaniu muzeum Czartoryskich w Krakowie pochodzącego z roku 1908 uroczystego trójjęzycznego angielsko-irlandzko-polskiego adresu solidarnościowego dzieci hrabstw Shanaghama i Louth w Irlandii wstrząśniętych swego czasu głośnymi na skalę europejską wydarzeniami we Wrześni oraz o nowych ekscesach w postaci dotkliwego pobicia polskiego ucznia przez niemieckiego nauczyciela w Lesznie w roku 1912⁵⁷. Ukazały się ilustrowane stosownymi fotografiami noty informacyjne o ruchu sokolim w Galicji i w Poznaniu, eksponujące patriotyczne i narodowe walory tego ruchu gimnastycznego⁵⁸. Informowano też o istocie i rozwoju rodzącego się w Wielkiej Brytanii oraz Stanach Zjednoczonych ruchu skautowego oraz początkach jego działalności także w Galicji, gdzie – jak odnotowywano z aprobatą – spolszczono angielski termin na nawiązujące do rodzimych tradycji historycznych „harcerstwo”⁵⁹.

Jakkolwiek „Przyjaciel Dzieci” w zasadzie unikał wypowiedziania się o politycznych wewnętrznych sprawach obszarów pod rosyjską jurysdykcją, uczyniono jednak znaczący wyjątek w kwestii Chełmszczyzny – w lipcu 1912 r. oderwanej od Królestwa Polskiego i podporządkowanej bezpośrednio rosyjskiemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W pozornie beznamiętnej, pozostawiającej ocenę domyślności czytelnika, ilustrowanej stosowną mapką nocie informacyjnej pisano m.in.:

[...] zniknie z mapy Królestwa Polskiego gub. siedlecka i zostanie przekształcona gub. lubelska. Gubernia chełmska liczyć ma 596 000 mieszkańców, w tej liczbie 404 000 katolików, 327 000 prawosławnych, 135 000 żydów i 25 000 protestantów. Zaprowadzony ustrój, według urzędów państwowych w Cesarstwie, ma zdaniem twórców projektu zabezpieczyć i ochraniać żywioł ruski w nowej guberni od polonizacji i wpływów Kościoła rzymskokatolickiego⁶⁰.

Wchłonięcie przez dział „Różne” / „Rozmaitości” tzw. Gazetki spowodowało, iż w warszawskim tygodniku okazjonalnie zaczęły pojawiać się także krótkie doniesienia związane z wybranymi aktualiami sytuacji międzynarodowej, związanymi niemalże wyłącznie z dwoma kategoriami wydarzeń. Pierwszą stanowiły koronacje

56 St.G. [S. Gębarski], *Śp. Bolesław Prus*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 22; *Złote słowa z mów na pogrzebie Bolesława Prusa*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 22 (wybór cytatów z przemówień Józefa Kotarbińskiego, Adolfa Suligowskiego i Artura Oppmana); B. Biernacki, *Pogrzeb wielkiego pisarza*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 23; E. Zypowska, *Czem Prus obdarzył lud i młodzież*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 28.

57 *Dzieci irlandzkie do wielkopolskich*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 45; *Katowanie dzieci polskich*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 5.

58 St.G. [S. Gębarski], *Ćwiczenia sokołów galicyjskich*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 25; tenże, *Dwudziestopięciolecie „Sokoła poznańskiego”*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 28.

59 *„Harcerze”*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 28; *Cowboy, O skaucie*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 49–50.

60 *Nowa gubernia*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 28, s. 329–330.

władców lub objęcie funkcji przez nowych prezydentów. Wymieńmy w tym szeregu informacje o koronacjach Jerzego V na nowego króla Wielkiej Brytanii i nowego cesarza Indii⁶¹, zmianie panującego w Syjamie⁶² oraz wojnie domowej w Chinach i objęciu funkcji prezydenta młodej republiki przez Yuan Shikaia⁶³. Drugą kategorię stanowiły toczące się aktualnie wojny, zwłaszcza włosko-turecka tzw. wojna trypolitańska (1911–1912)⁶⁴ i I wojna bałkańska (1912–1913)⁶⁵.

W roku 1913 uruchomiony został nowy dział „Jajko Kolumba”, sygnowany przez osobę używającą pseudonimu „Nie-Kolumb”, a będący czymś pośrednim między dowcipną popularyzacją elementów wiedzy z zakresu fizyki, chemii czy techniki a rozrywką. Składały się nań porady, dzięki którym można było w warunkach domowych popisać się prezentacją drobnych, na pozór trudnych do zrozumienia nibymagicznych eksperymentów, ciekawostek i sztuczek mogących zabawić czy zaskoczyć niezorientowane grono oglądających (np. jak spowodować, aby igła nie zatonała w kieliszku wody, jak podnieść trzy zapałki przy pomocy jednej, jak napełnić zamknięty kieliszek). Wszystkie przedsięwzięcia po instruktażu, jak je należy wykonać, otrzymywały zwięzłe fachowe wyjaśnienia odwołujące się do wiedzy naukowej i praw przyrody.

Nieregularnie drukowany dział „Pożytecznych zabaw i rozrywek” (w roku 1912 przejściowo nieistniejący, od roku 1913 wznowiony pod nazwą „Zabawy, gry, sporty, konkursy”) zachęcał do wykonywania domowym sposobem służących zabawie, a zarazem pożytecznych modeli (np. wyspy Robinsona, wyposażenia podróżnika, latarni magicznej) oraz propagował ze stosownym instruktażem letnie gry ruchowe na świeżym powietrzu (jak np. gra w palanta), a także zabawy i sporty zimowe, inicjował też konkursy z nagrodami na dziecięce krótkie wypowiedzi pisemne na wskazane tematy lub opisy załączonych ilustracji.

Skromne działy i rubryki w autonomicznym dodatku dla najmłodszych „Świątek Dziecięcy” były w zasadzie poddane selekcji refleksem ogólnej struktury „Przyjaciela Dzieci” (obejmowały więc, jak wyżej przedstawiono w tabelkach 1–2, wiersze, bajki i wierszyki, powiastki i opowiadania, komedyjki i powiastki z dziedziny naukowej), ale w roku 1913 dokonana się tutaj jedna istotna zmiana. Otóż została stworzona całkowicie nowa rubryka (traktowana w spisach treści niemal jak osobny dział), niemająca odpowiednika w głównym zrębie tygodnika.

61 *Koronacja w Londynie*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 28; *Uroczystości koronacyjne w Delhi*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 2.

62 *Nowy król Syjamu*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 4.

63 *Niezwykłe wieści z Chin*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 48; (G.) [S. Gębarski], *Wojna domowa w Chinach*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 43; *Nowy prezydent*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 10. Przy okazji informowano też o usamodzielnieniu się Mongolii jako państwa niezależnego od wstrząsanych konfliktami wewnętrznymi Chin: *Nowe państwo*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 14.

64 *Wojna włosko-turecka*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 41; *Wojna włosko-turecka*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 42; *Wojna o Trypolis*, „Przyjaciel Dzieci” 1911, nr 43; *Z placu boju*, „Przyjaciel Dzieci” 1912, nr 5.

65 *Z wojny na Bałkanach*, „Przyjaciel Dzieci” 1913, nr 10.

Nosiła ona tytuł „Mój Wojtuś”⁶⁶, a sygnowała ją Ciocia Janka (najprawdopodobniej Janina Porazińska). Wchodziły w jej skład krótkie, zabawne anegdotki ogniskujące się wokół powiedzeń i działań kilkuletniego Wojtusia (przedstawianego jako siostrzeniec autorki rubryki), związane z wyjaśnianiem właściwego sensu niektórych potocznych metaforycznych powiedzeń i przysłów, rozumianych zrazu przez małego chłopczyka dosłownie (np. Wojtuś, usłyszawszy, że w kuchni „cukier wyszedł”, docieka, jak cukier może chodzić⁶⁷). Wesoła rubryka (oznaczana zawsze tym samym rysunkiem ostrzyżonego na pazia chłopczyka w marynarskim ubranku) uczyła logicznego, niekiedy abstrakcyjnego myślenia, kształciła wyobraźnię i rozwijała zasób i zakres użycia dziecięcego słownictwa, a jednocześnie po prostu bawiła. Wydaje się, że z perspektywy czasu można ją ocenić jako najistotniejszą innowację dziecięcego dodatku „Przyjaciela Dzieci”.

Jak wcześniej, za redakcji Wacława Podwińskiego istniały także kategorie publikacji drukowane przeważnie na ostatnich stronach tygodnika i oznaczane w rocznych spisach treści jedynie zbiorczo („w każdym numerze” lub „niemal w każdym numerze”). W grę wchodziły tutaj z jednej strony wszelkiego typu zagadki, łamigłówki, rebusy etc., z drugiej – odpowiedzi redakcji dziecięcym korespondentom. Wśród tych ostatnich dominowały potwierdzenia prawidłowo rozwiązanych łamigłówek i innych rozrywek umysłowych, podziękowania za życzliwe oceny niektórych publikowanych powieści odcinkowych, zachęty do poznawania historii i literatury polskiej oraz najbliższych „małych ojczyzn”, pochwały używania w piśmie i listach do „Przyjaciela Dzieci” poprawnego i wyzbytego obcych naleciałości języka (zwłaszcza u korespondentów z zaboru pruskiego czy oddalonych regionów Rosji), porady lekturowe, oceny nadsyłanych przez dzieci własnych próbek literackich (wraz z wytknięciem błędów ortograficznych), sporadycznie także odniesienia do poznawanych z korespondencji zachowań małych czytelników⁶⁸. Odpowiedzi redakcji były niesygnowane, prawdopodobne jednak jest, iż udzielał ich wspomniany już wyżej autor „Listów »Przyjaciela« do swego młodszego druha”, czyli Józef Jankowski.

Od numeru 20 z 17 V 1913 r. w stopce pojawiło się niespodziewanie nazwisko Stefana Krzywoszewskiego („za redaktora naczelnego”). Kadencja redakcyjna Wacława Podwińskiego została więc zakończona równie nagle, niespodziewanie i bez

66 Formalnie rzecz biorąc, dwa pierwsze odcinki „Mojego Wojtusia” ukazały się nieco wcześniej, jeszcze przed uruchomieniem osobnej rubryki, włączone wówczas do działu „Powieści i opowiadań” („Świątek Dziecięcy” 1912, nr 50–51).

67 „Mój Wojtuś”, „Świątek Dziecięcy” 1913, nr 2.

68 Jako ciekawostkę warto odnotować opublikowaną w roku 1913, nr 18, odpowiedź ówczesnie niespełna 15-letniemu gimnazjaliście z Baku Stanisławowi Strumphowi, późniejszemu pisarzowi, publicyście i tłumaczowi publikującemu jako Stanisław Strumph-Wojtkiewicz (1898–1986).

żadnych wyjaśnień, jak się zaczęła. W sumie trwała więc około 26 miesięcy i była dalszym niż za jego poprzednika Jana Skińskiego krokiem w procesie rewizji klasycznego „gregorowiczowskiego” modelu zasłużonego warszawskiego tygodnika, nieco wyraźniejszą, niż czynił to Skiński, (choć nadal skromną) próbą nadążenia za nowymi tendencjami kultury, bieżącego życia intelektualnego i społecznego. Zrewidowano (skądinąd nie zawsze najtrafniej) wewnętrzną strukturę „Przyjaciela Dzieci” m.in. poprzez utworzenie nowych, mniej „workowatych” i wyspecjalizowanych działów i rubryk (jak deklamator młodzieży, publikacje o sztuce, wyodrębniane teraz osobno teksty przyrodnicze, krajoznawczo-etnograficzne, dotyczące odkryć i wynalazków, wprowadzenie nowatorskiego działu artykułów społecznych). Rozwijano w dalszym ciągu przyredakcyjną książkową działalność wydawniczą, wprowadzono nową, cieszącą się dużym powodzeniem formę wycieczek i imprez dla dzieci organizowanych przez redakcję. Za redakcji Podwińskiego po raz pierwszy podano dzieciom informacje o Norwidzie, „odkryto” (co prawda głównie pośmiertnie) twórczość dla dzieci Marii Konopnickiej, również po raz pierwszy wydrukowano kilka wierszy współczesnych poetów młodopolskich, lansowano prozę przygodowo-historyczną opartą na nieobecnych wcześniej wątkach napoleońskich oraz prozę zbliżoną do science fiction. Usilnie popularyzowano wiedzę o ziemiach polskich pod panowaniem pruskim, propagowano rodzący się ruch skautowy. W niewielkim i przystosowanym do wieku odbiorców tygodnika stopniu informowano też o aktualnych ówczesnie konfliktach zbrojnych, ze szczególnym uwzględnieniem I wojny bałkańskiej. Dodatek dla najmłodszych „Świątek Dziecięcy” coraz mocniej uniezależniał się od zrębu głównego tygodnika i wprowadzał własne ciekawe innowacje („Mój Wojtuś”). Pamiętano również o jubileuszu 50-lecia tygodnika, co zaowocowało edycją stosownej książki pamiątkowej, mimo niedoskonałości pierwszego tego typu przedsięwzięcia w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa dla dzieci. Okres od marca 1911 do maja 1913 r. nie był więc w długich dziejach periodyku fazą stagnacji.

Bibliografia

- Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, wol. 1, Warszawa 2000.
- Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1901–1917. Literatura polska i przekłady*, oprac. A. Grefkowicz, K. Janowska, H. Krawczykowa, K. Kuć, H. Przybylik, A. Radziwiłłowicz, Warszawa 2005.
- Kuliczowska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1975.
- Prasa dla dzieci i młodzieży 1824–1918*, t. 1: W.M. Kolasa, K. Woźniakowski, M. Rogoż, *Dzieje wydawnicze*, Kraków 2018.
- Prasa dla dzieci i młodzieży 1824–1918*, t. 2: M. Rogoż, K. Woźniakowski, S. Kwiecień, *Zawartość, Dodatki prasowe. Prasa religijna*, Kraków 2018.
- „Przyjaciel Dzieci” 1911–1913.
- „Świątek Dziecięcy” 1912–1913.

- Woźniakowski K., *Nad „Naszym plonem. Książką pamiątkową Pięćdziesięciolecia «Przyjaciela Dzieci»” (1912)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 2019, z. 2, s. 49–63.
- Woźniakowski K., „*Okres jednak przejściowy jeszcze*”: warszawski „Przyjaciel Dzieci” podczas redakcji Władysława Ludwika Anczyca (lipiec 1865–marzec 1867), [w:] *Poetyka losu i historii: profesorowi Tadeuszowi Budrewiczowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. K. Gajda, R. Stachura-Lupa, K. Wądolny-Tatar, Kraków 2017, s. 405–424.
- Woźniakowski K., *Pierwsze lata warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”: w kręgu Fryderyka Henryka Lewestama i współpracowników (kwiecień 1861–czerwiec 1865)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, t. 13, s. 75–109.
- Woźniakowski K., *Poligraf redaktorem: warszawski „Przyjaciel Dzieci” czasu redakcji Emila Skińskiego (lipiec 1890–czerwiec 1892)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2016, t. 14, s. 236–253.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skińskiego (lipiec 1892–marzec 1911)*, cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2019, z. 4, s. 45–77.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” pod redakcją Jana Skińskiego (lipiec 1892–marzec 1911)*, cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy i rozrywki. Ocena pisma przez współczesnych*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2020, z. 1, s. 51–67.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867–wrzesień 1890)*, cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 1, s. 43–70.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867–wrzesień 1890)*, cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy. Oceny i podsumowania kadencji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 2, s. 45–63.
- Zieliński W., *Podwiński Wacław (1872–po 1900)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, [red. nac. E. Roztworowski], Wrocław 1983, s. 193–194.

The Warsaw magazine “Przyjaciel Dzieci” edited by Wacław Podwiński (March 1911–May 1913)

Abstract

In the long history of the “Przyjaciel Dzieci” weekly, the period in which Wacław Podwiński was the editor-in-chief turned out to be a next step in revising the “classical” image of the publication and moving towards further careful adaptation to new post-positivist artistic, intellectual and social tendencies. It was mainly noticeable in the changes to the internal structure of the weekly occurring since 1912, opening up to include selected elements of modernist literature and art, along with the interest in the scouting movement developing in Poland.

Keywords: Polish magazines for children and youth at the beginning of the 20th century, Polish literature for children and youth at the beginning of the 20th century.